

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppół. Administracja czynna od godz. 9 — 3 ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr., za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zastrzeżenie 100%, zamieszczenie 25%. Dla poszukujących pracy 30%, zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

O jutro w rolnictwie. Posiedzenie plenarne klubu B. B. W. R. WIADOMOŚCI Z KOWNA

Z przewlekłych niedomagań nasze rolnictwo wyciągnęliśmy już wiele spostrzeżeń, na podstawie których zaczynamy się powoli zbliżać do odnalezienia właściwych okresei. Wiemy przedewszystkiem — jest to bodaj najpopularniejsza wiedza, — że jest źle, zdajemy sobie także sprawę, iż zło rozpościera się na świat cały. Źródła tego stanu rzeczy są niewątpliwie bardzo skomplikowane, wywiera tutaj na siebie wzajemny wpływ mnóstwo procesów, których radykalne wzmocnienie są najwymowniejszą zapowiedzią poważnych zmian. Niewątpliwie sporo jeszcze przecierpimy, nim życie odkryje przed nami tajemnicę swych dróg, które są niemierniejszą przysługą, niż dotychczas. Kto wie zresztą, czy dzisiejsze możliwości dumpingowe Sowie- tów, poza ogłodzeniem własnego kraju, nie opierają się właśnie na pod- rządowaniu gospodarstw rolnych polityce państwowej. Zresztą takie ścisłejsze poddanie rolnictwa państwu nie przeciwstawiałyby się bynajmniej po- jeściom własności prywatnej. Chodziłoby raczej o normowanie zakresu dzia- łalności gospodarstw rolnych dla cel- ularno ogólnopolskich. Zjawisko takiego ograniczenia swobód własno- ci prywatnej jest bardzo częstym w na- szym skomplikowanym życiu codzien- nem, sięgamy przecież do obowiązo- wych ubezpieczeń społecznych, jako przykładu socjalnego i standaryzacji produkcji, jako przykładu gospodar- czego. Ograniczenia tego rodzaju, bę- dące właściwie oparciem pracy spo- łeczności o państwo, czuwające nad dobrem tego społeczeństwa, zastoso- wane w rolnictwie, zdwoiłyby niewą- pliwie walkę z kryzysem gospodar- czym i pchnęłyby na całkiem nowe to- ry naszą politykę rolną. Użyliśmy tu- ją słowa ograniczenia, ale w praktyce możnaby słowa te poważnie zmie- kczyć, wystarczyłoby mianowicie na o- kres przejściowy odpowiednia polity- ka, popierająca nowe kierunki gospo- darstw rolnych w uzależnieniu od o- kręgów państwa. Właściwie w pew- nych początkowych tendencjach poli- tyki tego rodzaju już istnieje, aczko- wiek zamyka się w szczytłych ramach regionalizmu. Chodziłoby więc o po- głębienie tego kierunku polityki, co przy dzisiejszej słabości warsztatów rolnych jest bardzo łatwe do przepro- wadzenia.

Sprawa ta wymaga głębszych stu- djów i obliczeń możliwości własnych, ale zdaje się być nieuchronną konse- kwencją znanych już rezultatów zbo- żowej konferencji w Londynie. Nie mo- żemy się nadal ludzi, że bez wstrzą- sów dla życia gospodarczego chłop nasz będzie mógł dalej się automaty- cznie żyć, żyć i... żyć.

J. D.

Powrót min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 1 IV. (Pat.) W dn. wczorajszym powrócił z Paryża do Warszawy p. minister spraw zagra- nicznych Zaleski i w dniu dzisiej- szym objął urządowanie.

Nominacje.

WARSZAWA, 1 VI. (Pat.) Pan Pre- zydent Rzeczypospolitej postanowi- niem z dnia 26 maja r. b. mianował sędzię Sądu Najwyższego p. Janu- sza Kazimierza Jamontta członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospo- litej Polskiej, inż. Stanisława Flu- żańskiego, b. zastępcę profesora polite- chniki warszawskiej, profesorem zwyczajnym obróbki metali na Wydziale mechanicznym tejże politechniki, Ka- zimierza Władysława Łośkiewicza, do- centa akademii górniczej w Krakowie, profesorem nadzwyczajnym metalo- grafii w tejże akademii, dr. Jana Prü- fiera, docenta i zastępcę profesora Uni- wersytetu Stefana Batorego, profeso- rem nadzwyczajnym zoologii w tymże uniwersytecie.

WARSZAWA, 1 VI. (Pat.) W dniu 1 czerwca o godz. 11 przed południem w Sejmie odbyło się posiedzenie ple- narne klubu parlamentarnego BBWR, pod przewodnictwem urzędującego wiceprezesa posła Jędrzejewicza. Ob- rady zajął przewodniczący poseł Je- drzejewicz. Gdy na salę weszli p. pre-

Przemówienie premiera Prystora.

Korzystając z okazji tego spotkania, pra- gnie poinformować państwa o sprawach które, według zrzeczenia, stają się aktualne w mo- mentach zmiany stanu.

Wśród spraw takich zwykle na czele stoi sprawa stosunku nowego szefa rządu do pra- cego poprzednika, inaczej mówiąc sprawa zmian lub ciągłości w polityce rządu. W sprawie tej uważam za konieczne stwierdzić z całym naciskiem, że mój rząd przysięgł, aby kontynuować pracę rządu mego poprzednika. Stwierdzam to w gronie państwa jedynie dlatego, aby uczynić żądanie zwyczaj- nym, mam bowiem prawo przysięgać, że współpraca państwa z rządem, w których bierze udział Marszałek Piłsudski, w dostatecz- nej mierze przekonała państwa o ciągło- ci polityki tych rządów. Tego przeświade- nia nabrała już nawet i opozycja, przeświade- nienie to tem bardziej winno być udziałem państwa. Kiedy mówię o ciągłości prac rzą- dów, w których bierze udział Marszałek Pi- łsudski, mam na myśli nie tylko ogólny kie- runek tych prac, lecz również i kierunek na poszczególne odcinki.

Odcinek gospodarczy w dobie obecnej wymaga specjalnej uwzględnienia. Odcinek ten wymaga również uwzględnienia wszystkich tego, co jest w polityce gospodarczej państwa niebezpiecznym, niewyprowadzonym, co nie so- ła psychicznego nastawienia społeczeństwa, bowiem w walce z kryzysem gospodarczym czynnik solidarności wszystkich grup społecz- nych posiada znaczenie bez porównania wię- ksze, niż zarządzania, może i słusznego, lecz nowe, lecz wywołujące spory, tarcia i osła- białe jest solidarności społeczeństwa. Stąd pilnie może przysięgać o konieczności kontynuowania prac prowadzonych przez premiera Sławka i jego rząd.

Jeżeli chodzi o poszczególne odcinki go- spodarcze, które mogą państwa interesować, to, powiedzmy w dziedzinie rolnictwa, rząd mój będzie dążył do dalszej realizacji cel- ular, które zostały wyraźnie sformułowa- ne parę lat temu, jeszcze za czasów rządu pre- miera Świątalskiego. Cele te obejmują och- ronę wytwórczości rolną i usprawnienie na- szego obrotu produktami rolnymi z zagranicą. Znamy są panom metody i środki, stosowane przez rząd dla osiągnięcia powyższych cel- ular. Nie będę więc o nich szczegółowo mó- wił. Niemniej jednak uważam za wskazane zwrócić uwagę państwa, że metody i środki te dają nam rezultaty pozytywne w dziedzi- nie cen żyta, np. odcieraliśmy się już w pew- nym stopniu od międzynarodowego kryzysu żytniego. Świadczy o tem fakt, że podczas gdy nasze ceny żyta w ciągu 1930 i 1931 r. wahały się w granicach zaledwie 30 proc. w stosunku do cen najwyższej, to ceny żyta w Chicago w stosunku do najwyższej, to ceny w tym samym czasie wahały się o tem że w pewnym wypadku udało się nam odcierać od kryzysu światowego. Na korzyść tego twierdzenia można przytoczyć te oko- liczniki, że nasze ceny żyta w kwietniu r. b. stają na poziomie wyższym, niż w roku ubiegłym, gdy tymczasem ceny żyta w Chi- gao w tym samym okresie spadały nadal. Ruch cen żyta w tym okresie daje przysługę o nas 0,47 dol. za 100 kilo, gdy tymczasem w Chicago ruch ten daje spadek o 1, 11 dol. za 100 kilo. Poświadczą również dodatnie re- zultaty w dziedzinie eksportu naszych pro- duktów rolnych. Zagadnienie to jednak, jak pa- nom wiadomo, jest bardzo skomplikowane i wymaga skoordynowanych wysiłków mi- edzynarodowych. Prace, podjęte przez rząd mego poprzednika na tem polu, będą prowa- dzone nadal i sądzę, że dodatnich wyników dotychczasowych, jak konferencja warszaw- ska, rzymska, i londyńska, akcja międzynaro- dowa, oparta w znacznej mierze na naszej inicjatywie, doprowadzi do pożądanego re- zultatu, to jest opanowania światowego kryzysu zbożowego, który wiąże jeszcze o- graniczenia nasze możliwości wewnętrzne. Do tych samych celów a więc ochrony i uspra- wienia wytwórczości i wymiany krajowej, rząd będzie dążył na wszystkich innych o- dcińkach życia gospodarczego.

Nie jest moim zamiarem rozwijać tu przed panami t. zw. programu gospodarcze- go, bo programem właśnie są te cele ogóln- e, do których będziemy dążyli wszystkimi środkami, gwarantującymi powodzenie. Ma- jąc to na uwadze prowadzimy jak panom wiadomo, prace nad nowymi traktatami han- dlowymi, że wymienię tylko umowy handlo- we z Czechosłowacją, Francją, Austrią i Wę- gram, oraz przygotowujące prace ustawo- dawcze, do których należy zaliczyć ustawy o rejestrze zastawów nadzwyczajnych wywo- zu produktów rolnych, kredyty waran- tów i t. d.

Koniecznością walki z kryzysem gospo- darczym będziemy się również powoławali w naszej polityce finansowej i skarbowej. Wszystko to razem winno być powołane do- prowadzić do poprawy sytuacji gospodar- czej kraju. Specjalną uwagę rząd mój po- święci sprawom budżetu państwa. Prace, które prowadzi rząd premiera Sławka nad do-

Przemówienie posła Walerego Sławka.

Na to, aby konstytucja znalazła dostate- czne poszanowanie w społeczeństwie na to musi ona dotrzeć do umysłów całego spo- łeczeństwa. Tylko przez zrozumienie w spo- łeczeństwie podstawowych norm prawnych można osiągnąć ich skuteczność. Całe usta- wodawstwo nasze, proszę państwa, całe na- stawienie prawne oraz zwracając uwagę na to, jak dotąd się rozpuści trzymając się prze- szłości, trzymając się też tego okresu, kiedy społeczeństwo walczyło przeciw monarchom noszącym państwo, a traktującym je ja- ko swój folwark, obywateli zaś jako swych

mjer Prystor i prezes Sławek, powita- ni długotrwałymi oklaskami zebranych, poseł Jędrzejewicz powitał p. premiera Prystora, zapewniając, że klub BB. gotów jest do najściślejszej współpracy z jego rządem. Następnie wygłosił przemówienia p. premier Prystor i p. prezes Sławek.

stosowaniem budżetu do możliwości finan- sowych kraju, będą kontynuowane przez mój rząd z taką samą energią.

Jak wiadomo rok budżetowy 1931-32 roz- począł został pod znakiem deficytu. Tym- czasem zamknięcie rachunków skarbu pań- stwa za kwiecień 1931 roku wykazuje 250 milj. złotych wydatków i 229 milionów do- chodów, czyli przynosi 21 milionów zło- tych niedoboru. W tem samym tempie ro- czny deficyt wyniósłby zgłą 1/4 miljarda. Lecz nie jednak należy z oszczędności, uzyskaniem przez cofnięcie 15 proc. dodatka dla urzędników cywilnych i 5 proc. reduk- cja poborów osób wojskowych, co dać po- winno roczną oszczędność około 150 milj. złotych. Pozostałe 100 milionów złotych mu- si znaleźć pokrycie w dalszych restrykcyj- nych wydatkach budżetowych, inwesty- cyjnych w szczególności, oraz w wykorzy- staniu istniejących rezerw skarbowych. Z uwagi jednak na to, że rezerwy te w zna- cznym stopniu są uwięzione w papierach wartościowych, na lokatach w bankach pań- stwowych i w pożyczkach, do upełnienia na daję się względnie niewielkie ich części. Na- leży jednak dodać, że pożyczki zagraniczne, jakie kolejowa i żelaznicowa, chociaż nie pól- daję bezpośrednio do skarbu, tem niemniej oddają jego wydatki inwestycyjne. Stąd wy- nika nakaz dalszego oszczędności budżeto- wych.

Za okres od 1 kwietnia do 10 maja 1931 roku wpływy z podatków bezpośrednich i o- płaty stempelnych wyniosły dokładnie tyle, ile wynosił odpowiedni dla tego okresu utra- tki z tytułu przedpłat, natomiast podat- ki pośrednie, zwłaszcza monopol, dają wpływy, znacznie mniejsze od przewidy- wanych. Polityka więc oszczędnościowa za- leżna będzie od tego, jak będą wpływały da- niny publiczne.

Przy tej sposobności należy poruszyć sprawę walutową. Bilans Banku Polskiego na 20 maja 1931 roku zamyka się kwotą 56,5 milj. złotych na rachunku złota i kwotą 23 milj. złotych na rachunku nie- niędzy i należności zagranicznych zaliczo- nych do pokrycia. Razem więc pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 80,2 milj. zł. wobec 85,07 milj. złotych na dzień 31 grud- nia 1930 roku. Spadek pokrycia, ubytek wa- lut i dewiz odbywa się w tempie zwolnio- nem w porównaniu z rokiem ubiegłym, kie- dy w pierwszym półroczu odpłynęło zgłą 170 milionów złotych. W stosunku do obie- gu banknotów — 1142 milj. złotych i na- tychmiast płatnych zobowiązań — 275,9 mi- lionów złotych pokrycie w dniu 20 maja r. b. stanowiło 56,93 proc; to zn. i 16,93 proc. więcej, aniżeli wynosił pokrycie ustawowe. Odpływ walut i dewiz, uniemożliwiający zresztą wyrównany przez wpływ z pożyczki zapalcanej i kolejowej, tak że od strony po- krycia kurs waluty naszej zabezpieczony jest całkowicie, polityka zaś oszczędności bud- żetowych i ustawowy zakaz emisji na cele skarbowe zabezpieczają go od strony bud- żetowej.

Zabezpieczony jest również od dłuższego czasu czynny bilans handlowy oraz utrzy- mujący się na mniej więcej jednakowym poziomie zagraniczny kredyt gotówkowy i towarowy. To mniej więcej wszystko, co- chciałem państwu powiedzieć.

Na zakończenie pragnę jeszcze podkre- ślić to, o czem często u nas zapominają, że nasza sytuacja gospodarcza nie jest zjawiskiem wyłącznie polskim, a nawet że ob- niżenie poziomu działalności gospodarczej świata było na niektórych odcinkach sil- niejsze, aniżeli w kraju. Ogólny wskaźnik produkcji spadł na przestrzeni marca 1931 r. i marca 1931 r. w Polsce o 11,5 proc. podczas gdy w Stanach Zjednoczonych odesłek spa- dek wyniósł za ten sam okres 17,3 proc. w Wielkiej Brytanii 22,6 proc. w Niemczech zaś 23,3 proc. Analogiczny odesłek spadku czulej pod względem koniunkturalnym wy- twórczości stał wynosi 10,4 proc. dla Polski wobec 24,4 proc. dla Wielkiej Brytanii, 26,8 proc. dla Stanów Zjednoczonych i 28,9 procent dla Niemiec. W tym samym okresie czasu bezrobocie w Polsce podniosło się o 30 proc., podczas gdy w Niemczech wzrosło ono o 56 proc., w Wielkiej Brytanii o 57,4 proc. i we Włoszech o 83,6. W ten sposób stosunek ogólnej ilości bezrobotnych do o- gółu mieszkańców, abstrahuje od różnic w stosunku przemysłowości, wynosił w Nie- mzech 7,4 proc. w Wielkiej Brytanii 5,9 proc. w Austrii 4,5 proc. we Włoszech 3,7 proc. zaś w Polsce tylko 1,2 proc.

W ten sposób na te przejawy świa- towego kryzysu ekonomicznego, położenie Polski nabiera specjalnego oświetlenia, da- jąc mimo pewnych trudności o charakterze strukturalnym obraz stosunkowo znacznej odporności organizmu gospodarczego kraju. Okoliczność ta, przy stałej pozahowanej ek- spertymentów i niespodzianek, polityce go- spodarczej rządów, w których bierze udział Marszałek Piłsudski, winna w całym spo- łeczeństwie podtrzymać silną wiarę w lepsze jutro.

poddanych. W owym czasie zdobyte prawa swobody dla obywateli były obwarowane przez konstytucję i w ten sposób chronio- ne. Chroniono człowieka i obywatela przed gwałtem ze strony państwa, uosobionego przez monarchę. To nastawienie utrzymuje się jeszcze i dzisiaj, zatrzymuje się wbrew zgoda innej dzisiejszej rzeczywistości, zawo- no ze skądą dla państwa, jak i obywatela. Ustawodawstwa dają ochronę obywatelowi i człowiekowi posuną tak daleko, że In- teres zbiorowości nie jest chroniony przed działalnością jednostki złej.

Na miejsce tamtej zasady ustrojowej na- leży wysunąć inną, bardziej odpowiadającą dzisiejszej rzeczywistości. Ludzie skupieni w B. B. W. R. zasadę że rozumieją dobrze, lecz trzeba aby rozumiało ją i całe społeczeń- stwo. Podstawą naszej pracy musi być to, że państwo tworzy zbiorowe dobro, współ- nie nam wszystkim i dlatego mówimy naj- pierw o obowiązkach człowieka i obywatela w stosunku do tego państwa, a później o je- go prawach osobistych. Jeżeli weźmiemy hi- storję Polski, to pojęcie „Rzeczy Pospolitej”, jako wspólnego dobra, istniało w umysłach wszystkich najlepszych synów naszej ojczy- zny na przestrzeni długich wieków w historii Ochotnicy wysilek, jaki częste społeczeństwa ponosiła na rzecz państwa i jaki umiała mu dawać jest dostatecznym dowodem, że było wśród nas dość ludzi, którzy rozumeli, że państwo jest dobrem wspólnym i że na rzecz tego dobra trzeba ponieść ofiary. W tym stosunku do państwa była też i strona szko- dliwa, znaną, rozumienia sobie, że skoro to jest moje państwo, wolno mi w niem czy- nić, co się podoba. Kryła się w tem ten- dencja anarchizująca.

Należy więc teraz tak życie państwa pro- wadzić tak je zorganizować, aby to co jest korzystne w stosunku obywatela do wspól- nego dobra, jakim jest państwo, podnieść i rozwinięć natomiast zabezpieczyć się przed skutkami anarchii, przed skutkami czynności ludzi złych. Największą trudność przy ukła- daniu konstytucji stanowiło znalezienie wła- ściwej garnicy, określającej zakres kompeten- cji ciała zbiorowego, jakim jest Sejm i Se- nat i kompetencji Prezydenta i rządu. Po- winem wprost: Jednostka jako taka zarówno pod względem prawnym, jak wobec własne- go sumienia jest bardziej odpowiedzialna, niż ciało zbiorowe, w którym każdy rozko- dał lub wręcz przeczeka większą część swej odpowiedzialności na innych. Kwestia zna- leźenia granicy między tem, co ma być prze- kazane całemu zbiorowi a tem, co ma stanowić kompetencję Prezydenta i ramy dla swobodnej pracy rządu, stanowi istotnie na- jgłębszy problem ustroju państwa. Są to za- gadnienia, które będą musiały znaleźć od- bicie w odpowiednich artykułach przyszłej konstytucji, a które dziś muszą być posta- wione przed oczyma całego społeczeństwa. Nie- zabezpieczenie Prezydentowi i Rządowi odpo- wiedniego prawa może stworzyć warunki, przy których interes państwa jako najwyższy interes zbiorowy będzie doprowadzał niekie- dy do konfliktów między ścisłym brzmie- niem formy prawnej a dobrem państwa. Zbiorowość jako tworzy Sejm i Senat, skła- na jest przecieć swą zdolność w tempie pracy i stać istnieje u tych ciał zasadnicza tendencja, by wszystko zatrzymać do swej decyzji. Tymczasem tempo życia tego wła- śnie nie wytrzymuje, jest ono szybsze i wy- maga znacznie większej swobody w regu- lowaniu życia w państwie przez dekrety Prezydenta i rozporządzenia Rządu. Usta- wodawstwo powinno ustalić ramowe formy porządku prawn. Wtedy można osiągnąć z jednej strony to, że będzie ono bardziej na- dające za potrzebami państwem, z dru- giej zaś pozwolono pracy iż nie będzie ha- mowała życia. Będziemy musieli w najbliż- szym czasie przystąpić do bardziej intensy- wnej pracy nad konstytucją i z tego powodu zainteresowanie tem społeczeństwem wyda- mi się niezwykle ważne. Chodzi tu o wy- tłumaczenie tej tezy najważniejszej, o której mówiliśmy, że prawa nasze muszą być u- kładane tak, by zabezpieczały swobodę, spo- kojne życie obywatela i chroniły go od sa- mojaki jednostek złych, a dawały jednocześnie państwu siłę i zdolność do borykania się z wewnętrznymi i zewnętrznymi trudno- ciami.

Wielkie B. B. W. R. zamyka się kwotą 56,5 milj. złotych na rachunku złota i kwotą 23 milj. złotych na rachunku nie- niędzy i należności zagranicznych zaliczo- nych do pokrycia. Razem więc pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 80,2 milj. zł. wobec 85,07 milj. złotych na dzień 31 grud- nia 1930 roku. Spadek pokrycia, ubytek wa- lut i dewiz odbywa się w tempie zwolnio- nem w porównaniu z rokiem ubiegłym, kie- dy w pierwszym półroczu odpłynęło zgłą 170 milionów złotych. W stosunku do obie- gu banknotów — 1142 milj. złotych i na- tychmiast płatnych zobowiązań — 275,9 mi- lionów złotych pokrycie w dniu 20 maja r. b. stanowiło 56,93 proc; to zn. i 16,93 proc. więcej, aniżeli wynosił pokrycie ustawowe. Odpływ walut i dewiz, uniemożliwiający zresztą wyrównany przez wpływ z pożyczki zapalcanej i kolejowej, tak że od strony po- krycia kurs waluty naszej zabezpieczony jest całkowicie, polityka zaś oszczędności bud- żetowych i ustawowy zakaz emisji na cele skarbowe zabezpieczają go od strony bud- żetowej.

Zabezpieczony jest również od dłuższego czasu czynny bilans handlowy oraz utrzy- mujący się na mniej więcej jednakowym poziomie zagraniczny kredyt gotówkowy i towarowy. To mniej więcej wszystko, co- chciałem państwu powiedzieć.

Na zakończenie pragnę jeszcze podkre- ślić to, o czem często u nas zapominają, że nasza sytuacja gospodarcza nie jest zjawiskiem wyłącznie polskim, a nawet że ob- niżenie poziomu działalności gospodarczej świata było na niektórych odcinkach sil- niejsze, aniżeli w kraju. Ogólny wskaźnik produkcji spadł na przestrzeni marca 1931 r. i marca 1931 r. w Polsce o 11,5 proc. podczas gdy w Stanach Zjednoczonych odesłek spa- dek wyniósł za ten sam okres 17,3 proc. w Wielkiej Brytanii 22,6 proc. w Niemczech zaś 23,3 proc. Analogiczny odesłek spadku czulej pod względem koniunkturalnym wy- twórczości stał wynosi 10,4 proc. dla Polski wobec 24,4 proc. dla Wielkiej Brytanii, 26,8 proc. dla Stanów Zjednoczonych i 28,9 procent dla Niemiec. W tym samym okresie czasu bezrobocie w Polsce podniosło się o 30 proc., podczas gdy w Niemczech wzrosło ono o 56 proc., w Wielkiej Brytanii o 57,4 proc. i we Włoszech o 83,6. W ten sposób stosunek ogólnej ilości bezrobotnych do o- gółu mieszkańców, abstrahuje od różnic w stosunku przemysłowości, wynosił w Nie- mzech 7,4 proc. w Wielkiej Brytanii 5,9 proc. w Austrii 4,5 proc. we Włoszech 3,7 proc. zaś w Polsce tylko 1,2 proc.

W ten sposób na te przejawy świa- towego kryzysu ekonomicznego, położenie Polski nabiera specjalnego oświetlenia, da- jąc mimo pewnych trudności o charakterze strukturalnym obraz stosunkowo znacznej odporności organizmu gospodarczego kraju. Okoliczność ta, przy stałej pozahowanej ek- spertymentów i niespodzianek, polityce go- spodarczej rządów, w których bierze udział Marszałek Piłsudski, winna w całym spo- łeczeństwie podtrzymać silną wiarę w lepsze jutro.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

POGLEBIENIE KRYZYSU GOSPODARCZE- GO W LITWIE.

„Lietuvos Žinios”, omawiając w jednym z ostatnich numerów sytuację gospodarczą Lit- wy, pisze, że w dziedzinie rolnictwa zapano- wał tak groźny kryzys, że rolnicy nie barzo się spieszą z wprowadzaniem inwestycyj w swych gospodarstwach gdyż z powodu niskich cen produktów rolnych, to się nie o- płaca. Atoli ceny wyrobów fabrycznych utrzy- mują się i nadal na uprzednim poziomie, co stawia rolników w szczególnie ciężkie po- łożenie.

Dość znaczne ożywienie panuje w dziedzi- nie budownictwa, lecz i tutaj wylaniają się coraz nowe trudności, gdyż kupcy w celu skorzystania z dobrej sposobności utworzyli syndykaty, w sztuczny sposób wyśrubowując ceny materiałów budowlanych, farb i t. p., co zwłaszcza ciężko się odbija na naturalnym rozwoju miast. Poza tem zważywszy na lic- ne bankructwa, ogromną ilość protestowa- nych wisk, zmniejszenie wartościowe wywo- zu i t. p., pismo dochodzi do przekonania, iż ekonomiczny kryzys w kraju coraz bardziej się pogłębia.

SPRAWA ZAMACHU NA RUSTEJKISA.

Dochodzenie wstępne w sprawie planowa- nego zamachu na obecnego ministra spraw wewnętrznych Litwy plk. Rustejkisa zostało ukończono. Proces wypłyne na wokandy sądu wojennego w lipcu. Oskarżonych zostao 24 osoby z b. dyktatorem Woldemaraszem na czele.

PROCES WOLDEMARAASA.

Jak przypuszcza się w Kownie proces Wol- demarasa odbędzie się w końcu czerwca lub początku lipca. Woldemarasi wypadnie o- sobiście stawić się na rozprawę sądową. Ter- min wydalenia jego do Pielot kończy się 1-go lipca.

UTWORZENIE BIURA KONGRESOWEGO PRAWNIKÓW PAŃSTW BALTICKICH.

W wyniku obrad kongresu prawników państw baltickich, jaki się odbył przed kilku dniami w Kownie, postanowiono założyć sta- le biuro kongresowe. Zadaniem biura, w któ- rego skład wejdzie po 3 przedstawicieli, mia- nowanych przez Ministerstwo Sprawiedli- wości każdego z państw baltickich, będzie gro- madzenie materiałów prawniczych i przygo- towanie programu dla przyszłych kongresów, tłumaczenie ważniejszych ustaw na język li- tewski, łotewski i estoński oraz wydawanie własnego organu prasowego.

PROJEKT NOWEGO SYSTEMU MELDUN- KOWEGO.

Dotychczasowy system meldunkowy w kom- sarjatchach policyjnych w Litwie ma być zmieniony. Osoby które mają obowiązek mel- dowania się, będą musiały nabywać specjalne kartki meldunkowe w urzędach pocztowych lub w kioskach i po wypełnieniu tych kartek przysyłać je do biura adresowego. Właściciele domów nie będą ponosili odpowiedzialności za zamieszkiwanie w ich domach osób nie- zameldowanych.

WĘGERSKI DZIENNIKARZ W KOWNIE.

W tych dniach przybył do Kowna dzien- nikarz węgierski dr. Laszlo, który w celu odbycia odpowiednich studiów zwiedza obec- nie państwa baltickie.

KOWNO LICZY 115 TYSIĘCY MIESZKA- NÓW.

Po przyłączeniu kilku gmin podmiejskich miasto Kowno liczy obecnie 115 tysięcy miesz- kańców.

Rękawiczki

skórkowe i letnie najmodniejszych odmian

poleca

POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA
Franciszek Frilczka Zamkowa 9, tel. 6-46.

DRUSKIENIKI Z DROJOWISKO POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn. na zasadach zdrojowisk państwowych.

KAPIELE SOLANKOWE KWASOWE BOROWINE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI
HYDROPATJA—ELEKTROTHERAPIA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, pozostaje pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki.

KAPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE.
PLAŻA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMIEŃSKIEJ.

SPACERY ŁOŻAMI — RYBOŁÓWSTWO — GRZYBOBRANIE
WYCIECZKI BLIŻSZE I DALSZE DO MALOWNICZYCH OKOLIC
ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGORZA I DOLINY
ZDROWO, PRZESTRONNIE, ZACISZNIE I TANIO!
Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.
Wszelkich informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

Hel. Romer.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Burza gradowa w gm. rudomińskiej i szumskiej Grad zniszczył 400 hektarów ozimin i poczynił wielkie spustoszenia w ogrodach.

W ubiegłą niedzielę niektóre miejscowości pow. wileńskiego-trockiego, szczególnie gm. rudomińska i szumska nawiedzone zostały przez burzę gradową, która poczyniła wielkie spustoszenia.

Szczególnie dotkliwie dała się burza we znaki w okolicy Rukojń i Gudaniżek, gdzie padający grad osiągał wielkość dużego orzecha greckiego.

Według prowizorycznych obliczeń

Obrzucenie pociągu kamieniami.

Sprawca aresztowany.

W pobliżu przystanku kolejowego Lida, jakiś nieznany osobnik obrzucił pociąg pasażerski spadającymi z Molodczyna do Lidy, kamieniami skutkiem czego w pociągu wybite zostały szyby.

Strzał do brata na tle zatargu o ziemię.

Zasiekanek Daukszy gm. niemenczyńskiej, stał się widownią kaimowej zbrodni.

W zaścianku tym mieszkają dwaj bracia Piekutrowie — Mikołaj i Aleksander, którym ojciec pozostawił w spadku 6 wólk ziemi.

Po śmierci ojca między braćmi dotychczas żyjącymi w jak najlepszej zgodzie, za panowały niesnaski i kłótnie. Szczególnie agresywnym okazał się młodszy brat Aleksander, który podczas zasiewu chciał za-

burza gradowa zniszczyła na terenie samego powiatu wileńskiego - trockiego ponad 400 hektarów ozimin i poczyniła ogromne spustoszenia w kartoflach i ogrodach. Z innych miejscowości brak narazie dokładnych danych.

Do miejscowości, które ucierpiały podczas ostatniej burzy gradowej wyjechał w dniu wczorajszym agronom sejmikowy. (C)

O wypadku powiadomiono policję, która ustaliła, że przestępstwa tego dokonał mieszkaniec wsi Litwa Stefan Marcinkiewicz, którego aresztowano i osadzono w więzieniu. (C)

garnąć większą część ziemi dla siebie.

Podczas sprzeczki podenerwowany młodzieniec wy dobył rewolwer i wystrzelił do brata. Na szczęście trafił brata w nogę, przebijając mu ją nawiół. Rannego opatrzyli pogotowie ratunkowe. Aleksander Piekutrow ukrył się w obawie przed odpowiedzialnością śc. O wypadku dowiedziała się policja, która wszczęła dochodzenie. (C)

Komunikat Senatu w sprawie legalności władz Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U.S.B. w Wilnie.

Wobec ukazania się przed miesiącem w niektórych dziennikach wzmianki o złożeniu memoriału przez członków Stowarzyszenia w sprawie rzekomej nielegalności ostatniego zebrania walnego Bratniej Pomocy, dokonanych na nim wyborów i zapadłych uchwał, Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. podaje do wiadomości jednogłośnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie:

„Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dniu 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy U. S. B. oraz uchwał powziętych na temże zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratnia Pomoc przedłożone z powołaniem się na rozporządzenie P. R. z dnia 28. III. 1929 r. o postępowaniu administracyjnym winno być ze względów formalno-prawnych odrzucone ze względu na to, że przepisy o nadzorze nad Stowarzyszeniami akademickimi U. S. B. nie przewidują podobnego zacepienia prawności wyborów względnie uchwał walnych zgromadzeń stowarzyszeń akademickich, lecz również ze względu na to, że ogólny termin administracyjny do odwołania przewiduje 14 dni, tutaj zaś upływ czasu wynosi 2 miesiące. Winno być odrzucone również ze względów merytorycznych gdyż wskazane usterki w odbywaniu powyższego zebrania nie mogły w żaden sposób wpłynąć ani na wyniki wyborów władz Bratniej Pomocy ani na treść uchwał bratniej pomocy ani na treść uchwał na temże zebraniu powziętych”.

Znaczne ulgi podatkowe dla Wileńszczyzny.

Naskutek prośb mieszkańców woj. wileńskiego, którzy dotknięci zostali klęską powodzi władze skarbowe uchwaliły następujące ulgi podatkowe:

1) Wszelkie należności z tytułu bieżących rat podatku gruntowego będą rozterminowane na okres do 12 miesięcy, względnie w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie — zupełnie umorzone.

Również na okres 12 miesięcy będą mogły być rozterminowane wszelkie zaległości z tytułu podatku dochodowego.

Co zaś dotyczy zaległości podatku gruntowego z lat poprzednich to takowe zostały już rozterminowane wszystkim płatnikom, bez wyjątku zarządzeniem Ministerstwa Skarbu na 4 raty z których pierwsza rata w wysokości 1/4 części ogólnej zaległości płatna będzie dopiero 15 listopada r. b. a następnie w 1932 roku.

2) W odniesieniu do właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych stosowane będą rozterminowania zarówno zaległości jak i bieżących należności z tytułu podatku przemysłowego, dochodowego oraz majątkowego na okres nie przekraczający jednego roku przyczem w poszczególnych wypadkach, gdy tego rodzaju ulgi okazały się niedostateczne, zaległości w podatkach przemysłowych i dochodowych będą częściowo umarzone.

Powyższe ulgi udzielane będą wyłącznie naskutek indywidualnych podań, względnie o ile chodzi o drobnych właścicieli rolnych na wnioski zwierzchności gminnej po uprzednim dokładnym zbadaniu faktycznie poniesionych strat.

Gdyby względem niektórych płatników zaszła potrzeba udzielenia dalszych ulg, Izba będzie występowała z odpowiedniami wnioskami do Ministerstwa Skarbu.

Poza przytoczonymi powyżej ulgami, naskutek podania Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie Min. Skarbu w związku z powodzią przesunęło o jeden miesiąc dla całej Wileńszczyzny termin płatności różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1930 w myśl polecenia Ministerstwa Skarbu.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

RECITAL TEODORA SCHREIBERA.

Dziś o godz. 20.15 smakosze muzyczni będą mieli wyjątkową ucztę, słuchając recitalu śpiewaczego p. Teodora Schreibera, który przed dwoma tygodniami przyjechał do Polski wprost z Wiednia. P. Teodor Schreiber w r. 1915 ukończył konserwatorium lwowskie z odznaczeniem w postaci złotego dyplomu, jako „skrępcę”. W r. 1920 w licznych występach orkiestrowych i chóralnych wykonywał świetne nadzicie młodzieńcze wyjechał do Akademii Państwowej do Wiednia, studiując je na krótkie pociągi pod kierunkiem znakomitego prof. Eshardta. W międzyczasie rozkwitał w utalentowanym skrzypku wspinał talent śpiewaczy. W tej dziedzinie kształcił się p. Schreiber u wielu słynnych profesorów, jednocześnie koncertując na scenach wiedeńskich. Co skoniło p. Schreibera do powrotu do kraju, nie wiemy. W programie dzisiejszego recitalu znajdują się utwory Pergolese, Wagnera i Tagliaferriego, które zostały wykonane i ich rodzimych dialektach. Akompaniują p. Schreiberowi p. Zofia Trocka, kongenjalna, jeżeli się tak można wyrazić, współpracowniczka solisty.

Rabka-pensjonat „Kowiczanka”
OTWARTY CAŁY ROK

Minister Jan Piłsudski zrzekł się mandatu radnego.

W sobotę odwiedził Magistrat nowy minister Skarbu poseł na Sejm p. Jan Piłsudski, który w związku z objęciem teki ministra finansów złożył

rezygnację z mandatu radnego. Na jego miejsce z listy Nr. 10 do Rady Miejskiej wchodzi następny kolejny kandydat Paweł Czyż, właściciel masarni.

Przerwanie komunikacji telefonicznej z Warszawą.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w rejonie Sielc przeszła gwałtowna burza, która powyrwała drzewa z korzeniami i słupy telefoniczne, zrywając w ten sposób na znacznej przestrzeni druty.

Skutkiem tego przerwana została całkowicie komunikacja telefoniczna między Wilnem a Warszawą. Do późna w nocy komunikacji telefonicznej nie uruchomiono.

Kiedy Arbon uruchomi komunikację autobusową?

Jak wiadomo, na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej definitywnie została rozstrzygnięta kwestia komunikacji autobusowej w Wilnie. Samorząd zdecydował ostatecznie koncesję udzielić Arbonowi.

Uchwała ta, by stać się prawomocną musi uzyskać akceptację władz nadzorczych, które w sprawie tej wypowiadają się początkach przyszłego tygodnia.

Wstrząsający wypadek przy ul. Tatarskiej.

22-letnia dziewczyna utonęła w wannie.

Wczoraj z rana przy ulicy Tatarskiej wydarzył się nieprzyjemny wypadek.

W domu Nr. 20 przy wspomnianej ulicy mieszka rodzina Kacelenbogenów.

22-letnia Berla Kacelenbogenówna po obudzeniu się w dniu wczorajszym o godzinie 6-jej rano, postanowiła użyć zimnej kąpieli w wannie, znajdującą się w kuchni. Aby jej nie przeszkodziło zamknęła drzwi od kuchni na klucz.

Domownicy zaniepokojeni tem, że kuchnia wciąż jest zamknięta i na pukania do drzwi Kacelenbogenówna nie odpowiada, wywołali drzwi i wówczas dopiero zauważyli

li z przerażeniem, że leży ona na dnie napełnionej do połowy wanny.

Wydobyte ciało już nie dawało oznak życia.

Powstałe narazie przypuszczenie że Kacelenbogenówna popełniła samobójstwo, obalone zostało przez dalsze dochodzenie które ustaliło, że miał tu miejsce nieszczęśliwy wypadek.

Kacelenbogenówna po zapadnięciu nędy na śpiączkę miewała później od czasu do czasu, nagle ataki bezwładności.

Atak taki widocznie zaskoczył ją w wannie i stał się powodem tragicznej jej śmierci.

Nieszczęśliwy wypadek z właścicielem restauracji „Polonia”.

Wczoraj o godzinie 6-jej wieczorem właściciel restauracji „Polonia” p. Kneblewski, zdążający na rowerze wzdłuż ulicy Gąsowej, trafił nagle przedmiotem koła do głębokiego rowu, skutkiem czego spadł z rowu na bruk, odnosząc ciężkie obrażenia czaszki i czoła i tracąc chwilowo przytomność.

Wypadek zauważony został przez posterunkowego który zaważwał pogotowie ratunkowe.

Lekarz stwierdził poważne obrażenia ciała. Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków, pogotowie ratunkowe odwoziło p. Kneblewskiego na jego własne żądanie do mieszkania. (C)

Na trakcie Batorego.

Ofiara bójk, czy zamachu na życie?

Wczoraj późno w nocy znaleziono na trakcie Batorego nieprzytomnego, leżącego w kałuży krwi, jakiegoś mężczyzny.

Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło rannego, który otrzymał 4 niebezpieczne rany nożowe do szpitala żydowskiego.

Ze znalezionych przy nim dokumentów, ustalono, że jest to Feliks Tomaszewski.

Miejsca zamieszkania, oraz okoliczności przy których został ranny narazie nie wyjaśniono.

Dochodzenie w toku. (C)

Krwawa bójka na ulicy Podgórej.

W niedzielę o godzinie 2 p. p. na ulicy Podgórej wynikła krwawa bójka na tle rachunków osobistych, pomiędzy Stanisławem Rudolewiczem (ulica Lipowa Nr. 5) i Leonem Flodorem (ul. Podgórna Nr. 10). Flodorem przyszło z pomocą jeszcze kilku osobników, którzy dotkliwie pobili Rudolewicza zadając mu ciężkie uszkodzenia ciała.

Gdy Rudolewicz padł obezwładniony na ziemię, osobnicy wrzucili go do Wilgi.

Jednakże w drodze Rudolewicz odzyskał przytomność i o własnych siłach wy dostał się na brzeg, gdzie go znaleziono. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Józefa. Dochodzenie w toku. (C)

KRONIKA

Wtorek
2
Czerwiec

Dziś: Marcelina, Bładyny.
Jutro: Erasma.

Wschód słońca — g 3 m. 21
Zachód — — g 19 m. 41

Spóźnienie Zakładu Meteorologicznego U. S. B. w Wilnie z dnia 1 VI — 1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 757

Temperatura średnia + 23° C.

najwyższa: + 29° C.

najniższa: + 18° C.

Opad w milimetrach: —

Wiatr przeważający: południowo-wschodni.

Tendencja barom.: stan stały, nast. spadek.

Uwagi: półpochm., odległe burze.

OSOBISTE.

— Min. Jan Piłsudski w Wilnie. W sobotę i niedzielę bawił w Wilnie w charakterze nieoficjalnym p. min. skarbu Jan Piłsudski. P. min. w niedzielę wieczorem odjechał do Warszawy, żegnany na dworcu przez p. wojewodę, prezesa Izby Skarbowej, prezesa Sądu Okręgowego, starostę grodzkiego i wielu innych.

— Prof. dr. Witold Stanisław, dyrektor Studium Rolniczego U. S. B., wyjechał wczoraj na Międzynarodowy Zjazd Rolniczy, który odbędzie się w Pradze Czeskiej w końcu bieżącego tygodnia.

URZĘDOWA.

— P. Wojewoda przyjął w dniu 1 czerwca starostę brasławskiego p. Januszkiewicza, który zreferował p. Wojewodzie aktualne sprawy, dotyczące terenu pow. brasławskiego, zwłaszcza sprawę strzał, wyrządzonych przez powódź w tym powiecie. W związku z referatem p. starosty p. Wojewoda na początek przyszłego tygodnia udaje się na szczegółową inspekcję powiatu brasławskiego.

Ponadto p. Wojewoda odbył dłuższą konferencję z dowódcą brygady K. O. P. płk. Krusk-Schusterem i prokuratorem sądu Okręgowego p. Debickim oraz przyjął starostę święciańskiego p. Mydlarza w sprawach powiatu święciańskiego.

MIEJSKA

— Wyjazd do Warszawy prezydenta miasta. Wczoraj wieczorem wyjechał do Warszawy w sprawach samorządu wileńskiego prezydent miasta mec. Folcjewski.

Zastępstwo objął wiceprezydent p. Witold Czyż.

— Nowy budżet miasta wpłynął już pod obrady Komisji radzieckiej. Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się cykl posiedzeń miejskiej Komisji Finansowej, poświęconej rozpatrywaniu projektu nowego preliminarza budżetowego na rok 1931-32.

LITERACKA.

— Litewska Środa Literacka. Jutro Związek Literatów poświęca swoją Środę sprawom kultury Litwy państwowej. Na temat „Nowa Litwa na tle druków polskich” mówić będzie lektor języka litewskiego w Instytucie Europy Wschodniej i kierownik admu. Litewskiego Tow. Naukowego prof. Antoni Wajajtis. Prelegent jest zarazem zasłużonym tłumaczem „Pana Tadeusza”, poematów Lermontowa, „Legends wieków” Wiktora Hugo na język litewski, oraz autorem utworów sceniczych. Z okazji omówienia ostatnich książek polskich o Litwie dowiemy się ciekawych szczegółów o obecnym życiu umysłowym w Kownie. Środa ta wzbudza niemałe zainteresowanie: będzie ona jedną z ostatnich w bieżącym sezonie. Początek godz. 8.30 wiecz. Ostrobramska 9. Wstęp dla członków, sympatyków i gości.

ARTYSTYCZNA.

— W związku z Doroczną Wystawą Wil. Tow. Artystów-Plastyków Zarząd T-wa podaje do wiadomości, że prace przeznaczone na wystawę powinny być dostarczone 5-go czerwca w piątek do Pałacu Reprezentacyjnego. (Uniwersytecka 8). W wystawie mogą wziąć udział w charakterze gości artyści nieczłonkowie T-wa których prace będą podlegały ocenie jury.

WOJSKOWA.

— Pobór rocznika 1910-go. Dziś w dniu 2 czerwca przed Komisją poborową (Bazylijska 2) obowiązani są stawić się poborowi rocznika 1910-go z nazwiskami na literę S, zamieszkałym w obrębie II i VI komisariatu P. P.

Jutro przegląd obejmujący poborowych tego rocznika z nazwiskami na literę S z terenu III komisariatu P. P.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

— Zjednoczenie Kolejowców Polskich wzywa swych członków do udziału w procesji Bożego Ciała we czwartek dnia 4 czerwca r. b.

Zbiórka przy lokalu Zarządu Okręgowego w Wilnie, ul. Wilewska 4 m. 3 o godz. 9 rano.

— Związek Cechów Rzemieślniczych w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że zbiorczą członków ze szkodami celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała nastąpi 4 VI o godzinie 9 rano przy gmachu Związku Cechów Baksta Nr. 1.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Wileński Towarzystwo Lekarskie. XVIII Posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę dnia 3 czerwca 1931 r. o godz. 20 w sali własnej przy ul. Zamkowej Nr. 24. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia. 2. Dr. E. Sedlis:

Regulacja brzegów Wilji.

Sprawa zabezpieczenia miasta przed skutkami powodzi.

Ubiegłej soboty odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, Dyrekcji Dróg Wodnych i sekcji technicznej Magistratu m. Wilna. Przedmiotem obrad była sprawa zaopatrzenia elektrowni miejskiej w dopływ wody oraz sprawa regulacji brzegów Wilji. W wyniku dyskusji uznano, że regulacja małych odcinków rzeki jest niecelowa natomiast by osiągnąć wymagany rezultat należy uregulować brzeg przynajmniej od wieżnia śledczego na Antokołu do Mostu Zielonego. Realizacja tego planu wymaga znacznego nakładu kosztów, w związku z tem kwestja regulacji brzegów Wilji ni jest jeszcze przesądzoną.

Zmiana płci a guzy jajnikowe, (z pokazem). 3. Doc. Dr. S. Bągiński: Z historii wapiu śródkankowego.

ZYCIE LITEWSKIE.

— Nierealny projekt. Miejsce społeczeństwo litewskie od dłuższego już czasu uskarża się na zredukowanie nabożeństw w języku litewskim w parafiach litewskich, na przerzucanie księży - Litwinów z parafii litewskich do parafii białoruskich i odwrotnie — wyznaczanie do parafii litewskich księży nie Litwinów i p. w tych sprawach społeczeństwo litewskie wystosowało nawet memoriał do nuncjusza apostolskiego w Warszawie, dotychczas jednak nie otrzymało nań odpowiedzi.

Obecnie „Viln. Rytortus” wysuwa koncepcję, że o ile polityka kościelna w archidieceji wileńskiej nie ulegnie zmianie, wypadnie Litwinom zwrócić się do odpowiedzialnej władzy z prośbą o utworzenie z archidieceji wileńskiej dwóch diecezji: polskiej i litewskiej.

SPRAWY BIAŁORUSKIE.

— Nowa secesja. W dniu 25 maja r. b. odbyło się posiedzenie Rady Białoruskiego Związku Gospodarczego w Wilnie, na którym obok innych kwestyj dokonano wyboru nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Do Zarządu weszli: Dr. Jan Stankiewicz — prezes, Wacław Kozłowski — wice prezes Jan Bekisz — skarbnik, St. Stankiewicz — Sekretarz i M. Stankiewicz — członek Zarządu.

Do ważniejszych postanowień Rady należy uchwała o wystąpieniu Białoruskiego Związku Gospodarczego z Białoruskiego „Centroszuzu”, do którego, przedtem Związek wchodził.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Nauczyciele żydowskich szkół prywatnych domagają się przyznania dodatku mieszkaniowego. W dniu wczorajszym do Magistratu zgłosiła się delegacja nauczycieli prywatnych szkół żydowskich, która w zastępstwie prezydenta przyjął wiceprezydent pan W. Czyż. Delegacja domagała się rozciągnięcia wypłaty dodatku mieszkaniowego również i na nauczycieli prywatnych szkół żydowskich.

Należy tu zaznaczyć, że dodatek ten Magistrat przyznał nauczycielom szkół publicznych jedynie na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Związek Miast Polskich i poszczególne samorządy zgłosiły sprzeciw i w Wilnie naprzykład dodatek wypłaca nie miasto, lecz Izba Skarbowa z funduszy miejskich.

W odpowiedzi delegacji wiceprezydent Czyż oświadczył, że poruszona przez delegację sprawa będzie przedmiotem obrad Magistratu podczas debaty budżetowej.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Z zebrania Rob. Zaw. Zaw. Przemysłu Szkłanego. W dniu 1 b. m. odbyło się w lokalu przy ulicy Zawalnej 1 ogólne zebranie Rob. Zaw. Zaw. Przemysłu Szkłanego ziem Północno-Wschodnich poświęcone dalszemu przebiegowi strajku na hucie „Vitrum”. Omówiona została sprawa sposobu podziału pracy ofiarowanej jako poparcie dla strajkujących przez robotników huty Szapiro w postaci odstępowania przez każdego robotnika huty Szapiro dwu dni pracy w tygodniu na rzecz strajkujących. Przyjęte zostało do wiadomości sprawozdanie komitetu strajkowego, stwierdzające iż Zarząd huty dzieci wpływu władz administracyjnych i Inspektoratu Pracy zgodził się poddać rozstrzygnięciu sprawy orzeczeniu rozjemczemu. Niewątpliwie to ostatnie pójście po linii żądań robotniczych dlatego, że huta Szapiro te żądania uwzględniła, a więc upór Zarządu huty „Vitrum” nie jest podyktowany realną koniecznością gospodarczą.

RÓŻNE.

— We środę 3 czerwca b. r. o godz. 20-cj w sali Gimn. im. J. Leleweła w Wilnie odbędzie się Wiecór Pieśni i Słowa urządzony staraniem Konferencji Akademickiej i Akademików Tw. Św. Wincentego a Paulo na półkolonie letnie dla najbiedniejszych dzieci m. Wilna.

Laskawy udział biorą p. p. Artysci: W. Biszczyński (śpiew), pr. Z. Plejewska-Monkiewiczowa (śpiew), J. Sumorokowa (deklamacja), pr. Z. Dąbrowska (fortepjan), M. Jelee (śpiew), M. Jakimiec (śpiew), E. Jęwiec (śpiew), T. Bujnicki (recytacja własnych utworów), pr. M. Telmaszewski (wionoczełca), J. Kropiwnicki (fortepjan), L. Kac (saxofon).

Po koncercie niespodzianka dla maturzystek i maturzystów.

Bilety od 3 zł. do 50 gr.

— Wykrycie przemytu na 37.000 zł. W ciągu miesiąca mają lotne brygady kontrolne wykryły na terenie miasta przemyt łącznej wartości 37.000 złotych.

Skonfiskowany przemyt składa się z tytoniu jedwabiu i galanterji.

Gorliwi kontrolerzy otrzymali nagrody w wysokości 6.000 złotych. (C)

ZABAWY.

— Zabawa dla dzieci. Dnia 5 czerwca odbędzie się w ogrodzie po-Bernardynskim wielka zabawa dla dzieci, jako jedna z imprez urządzanych dnia tego przez Towarzystwo Opieki nad dziećmi. Gry ruchowe i popis gimnastyczne przy dźwiękach orkiestry, kosze szczęścia, wycieczki w workach, mństwo niespodzianek, występy najulubieńszych artystów teatrów wileńskich w specjalnie dla dzieci dobranym programie ściągają niewątpliwie do ogrodu całą dzieciarnię wileńską. Początek o godz. 14-cj.

„BIBLIOTEKA NOWOŚCI”

PLAC ODRZEŚKOWEJ Nr. 3.

Kompletna beletrystyka do ostatnich nowości w języku polskim oraz w obcych. Lekcja szkolna. — Dział naukowy. Każdy abonent otrzymuje premjum. — Czynne od godz. 11-cj do 18-cj. — KAUCJA 5 Zł. ABONAMENT 2 Zł.

CHOCIEŃCZYCE

+ SAMOBÓJSTWO KIEROWNIKA SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ. W m. ku Chocieńczycy gm. chocieńczyskiej) wywarło wielkie wrażenie samobójstwo kierownika miejscowego oddziału spółdzielni mleczarskiej Stanisława Trzeciaka lat 23.

Trzeciak zastrzelił się w lokalu spółdzielni.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że Trze-

R.

wolany wtedy z rezerwy do służby frontowej, jako oficer. Jednak order zdążyłem jeszcze pochwytać, miałem szwagra w sztabie armji. Wybawiłem się w „kafie szantanach” charbińskich. Opijał się przeciw zakoficzeniu wojny i mój order świętego Stanisława z mieczami, — z serdecznym uśmiechem opowiada inżynier.

(D. c. n.)